

W Polsce spokój

08.02.2007.

08.02.2007 - Doniesienia o nowych ogniskach ptasiej grypy, ze spokojem przyjął polska branża drobiarska. Mimo, że wirus H5N1 znajduje się już na terytorium Europy, to zdaniem hodowców wykryte ogniska zlokalizowane są na tyle daleko, że nie stwarzają zagrożenia dla polskich ferm.

Ten optymizm studzi jednak Inspekcja Weterynaryjna. To, że ryzyko przeniesienia wirusa na teren Polski nadal jest niewielkie, nie oznacza, że wcale go nie ma. Krzysztof Jażdżewski zastępca Głównego Lekarza Weterynarii: Przypominam, że rok temu ptasia grypa wybuchła wtedy, kiedy teoretycznie było spokojnie. Panował wówczas 25 stopniowy mróz i nic nie wskazywało, że zagrożenie wystąpienia wirusa jest wysokie. Mimo to, nakazu trzymania drobiu w zamknięciu na razie nie będzie. Odpowiednie rozporządzenie w tej sprawie zacznie obowiązywać w obliczu bezpośredniego zagrożenia, kiedy to ruszą wzmożone migracje dzikich ptaków. Jeżeli wykryte zostaną przypadki wystąpienia choroby u naszych sąsiadów, wtedy podejmiemy decyzję o uruchomieniu dodatkowych środków ostrożności – zapowiada Krzysztof Jażdżewski zastępca Głównego Lekarza Weterynarii.

Jednak wygląda na to, że polscy konsumenci przyzwyczaili się już do ptasiej grypy. Informacje o dwóch przypadkach w Europie nie spowodowały spadku spożycia drobiu. Wręcz przeciwnie. Popyt na kurczaki rośnie. Leszek Kawski Krajowa Rada Drobiarstwa: w ostatnich dniach obserwujemy wzmożone zapotrzebowanie z tych rejonów na drób. Jak będzie dalej – zobaczymy.

Rosnący popyt to jedno a dość wysokie ceny to drugie. Zdaniem drobiarzy tak dobra koniunktura być może długo nie potrwa. Powód? Wielu hodowców postanowiło zwiększyć produkcję. A to na pewno spowoduje wzrost ilości towaru na rynku i w rezultacie spadek cen.

Radosław Bekot/TVP Informacje Rolnicze